

**MOJA WYMARZONA JEDENASTKA
(11 przyszłościowych inwestycji w Chorzowie)**

Każdy z nas mieszkańców Chorzowa z pewnością przy różnych okazjach wyraża zatroskanie rozwojem naszego miasta. Bardzo często też analizujemy możliwości i szanse rozwojowe różnych miast i na tym tle oceniamy to co się dzieje aktualnie w Chorzowie, kreśląc własne wizje przyszłości miasta. Szczególnie młode pokolenie interesuje się tym by w Chorzowie dało się godnie żyć i pracować oraz by można było być dumnym ze swojego miasta. To, że dostrzegamy konieczność zmian często wiąże się z pojawieniem się nowych źródeł finansowania, jak chociażby środki pomocowe Unii Europejskiej, bowiem Chorzów ze swoich własnych dochodów jest w stanie inwestować rocznie jedynie bardzo ograniczone środki. Tak Chorzów, jak i sąsiednie miasta: Bytom, Świętochłowice, Siemianowice, należą do grupy miast na prawach powiatu o najmniejszych dochodach na jednego mieszkańca w Polsce. Skoro więc w budżecie miejskim brakuje środków na inwestycje należy solidnie przygotować się do absorpcji znacznych środków unijnych. Kolejne możliwości daje przyciągnięcie inwestorów, którzy wykorzystując stworzone im możliwości, zainwestują własne środki. Mając to wszystko na uwadze można pokusić się o naszkicowanie programu inwestycyjnego, którego realizacja urzeczywistnia nasze nawet najśmielsze marzenia. Chciałbym się podzielić z czytelnikami **moją listą marzeń dotyczących rozwoju miasta**. Ująłem na niej tylko te znaczące inwestycje przyszłościowe, których koszt przekracza 10 milionów zł.

- 1. Przykrycie ścieku Rawy i modernizacja sieci kanalizacyjnej**
- 2. Budowa obwodnicy Śródmieścia**
- 3. Wyburzenie estakady i rewitalizacja chorzowskiego rynku**
- 4. Połączenie Autostrady A4 z Drogową Trasą Średnicową na odcinku Załęska Hałda w Katowicach z ul. Gałeczki w Chorzowie**
- 5. Przełożenie linii kolejowej Chorzów Batory – Bytom na dawny szlak kolei piaskowej na granicy ze Świętochłowicami**
- 6. Wybudowanie arterii komunikacyjnej od rynku w Chorzowie do Bytkowa w ciągu ulic Kościuszki i Siemianowickiej**
- 7. Nowe zagospodarowanie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku**

- 8. Budowa Kampusu Uniwersytetu Śląskiego na terenie dawnych koszar wojskowych przy ul. 75-tego Pułku Piechoty**
- 9. Przebudowa budynku byłego Teatru Miejskiego przy ul. Sienkiewicza na potrzeby Chorzowskiego Centrum Kultury**
- 10. Wybudowanie nowych sal operacyjnych w chorzowskich szpitalach**
- 11. Budowa nowego Stadionu Arena Ruchu na około 18 tys. miejsc siedzących**

Poniżej chciałbym przedstawić krótkie omówienie każdej z tych inwestycji pokazując korzyści jakie płyną z ich realizacji, jak i uwarunkowania finansowe z tym związane.

1. Przykrycie ścieku Rawy i modernizacja sieci kanalizacyjnej. Na to zadanie miasta Chorzów oraz Świętochłowice uzyskały łącznie z Unii Europejskiej z Programu ISPA dotację w wysokości 95mln. zł., cały zaś koszt realizacji wyceniono na ponad 140 mln zł. Jakkolwiek do konieczności przykrycia ścieku Rawy w XXI wieku nie trzeba już na szczęście nikogo przekonywać, to jednak ciągle trzeba niepokoić się czy jesteśmy w stanie zadysponowaną pomoc Unii Europejskiej wykorzystać. Z powodu opóźnień procesu realizacyjnego, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego grozi odebraniem części środków. Będąc inicjatorem przykrycia Rawy w najczarniejszych myślach nie dopuszczam, że jako samorząd nie zrealizujemy oczekiwań mieszkańców. Aktualnie rozstrzygnięto już pierwszy przetarg na pomoc techniczną realizacji projektu, który wygrała firma CITEC z Katowic. Zakończenie całości projektu przewiduje się w grudniu 2010r.

2. Budowa obwodnicy Śródmieścia .Przez centrum miasta przebiega ul. Katowicka, która jest elementem drogi krajowej nr 79. Tą właśnie drogą, przez Śródmieście Chorzowa, prowadzony jest cały ruch tranzytowy Bytom-Katowice. Obecnie osiągnąta jest już granica przelotowości tej ulicy – w ciągu miesiąca przejeżdża tędy prawie 1 milion pojazdów. Od skrzyżowania przy Stadionie Śląskim do granicy z Bytomiem pojazdy natrafiają na 9 świateł sygnalizacyjnych spowalniających ruch. Kurz, pył, hałas i spaliny są nieodłącznymi skutkami tej rzeki pojazdów. Biorąc pod uwagę te wszystkie negatywne oddziaływania, należy jak najszybciej położyć kres tak intensywnemu ruchowi tranzytowemu przez środek miasta.

Inicjatywa opracowania projektu obwodnicy Śródmieścia i likwidacji estakady pojawiła się w połowie 2003 roku, zaś Prezydentowi Miasta została przedstawiona 7 sierpnia 2003r. Od tego momentu wykonano: uszczegółowiony koncepcyjny projekt obwodnicy w skali 1:1000 opracowany przez Zespół Projektowy Drogowej Trasy Średnicowej S.A., uwzględniono przebieg obwodnicy w planie przestrzennego zagospodarowania miasta, który został przyjęty przez Radę Miasta 1 lipca 2004r., podpisano Porozumienie z miastami Bytom

i Katowice w sprawie powierzenia miastu Chorzów prowadzenia budowy nowego przebiegu Drogi Krajowej nr 79 oraz opracowano harmonogram realizacji inwestycji do roku 2011.

Wybudowanie tej obwodnicy warunkuje dalszy rozwój Chorzowa. Biorąc pod uwagę fakt, że obwodnica jest elementem połączenia komunikacyjnego „Północ-Południe”, łączącego Autostrady A1 i A4, oczekujemy znacznej aktywizacji terenów przemysłowych wokół planowanego przebiegu tej obwodnicy. Koszt wybudowania oceniany jest na około 220 mln. zł, z czego 85% może pochodzić ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Należy teraz usilnie pracować nad przygotowaniem dokumentacji wnioskowej o niezbędną pomoc unijną. Mam nadzieję, że nie zostanie zaprzeczona okazja nowoczesnego rozwiązania potrzeb komunikacyjnych naszego miasta.

3. Wyburzenie estakady i rewitalizacja chorzowskiego rynku. W Chorzowie od roku 1978 mamy do czynienia z przerażającą ingerencją w serce miasta, w jego Rynek. Dlatego tak pozytywny oddźwięk zbiera propozycja wyburzenia estakady i rewitalizacji chorzowskiego rynku. Ta śmiała wizja może być zrealizowana dopiero po wybudowaniu obwodnicy Śródmieścia. Z pewnością będzie to kosztowna operacja, niemniej łącząc to kompleksowo z zabudową terenu dawnej stalowni Huty Kościuszko oraz terenów po PKP, jawi się ogromne zadanie architektoniczne ukształtowania nowego centrum Chorzowa. Należy się do tego mentalnie i marketingowo już teraz przygotowywać, jakkolwiek horyzont czasowy przystąpienia do tego zadania są to lata 2011-2013.

4. Połączenie Autostrady A4 z Drogową Trasą Średnicową na odcinku Załęska Hałda w Katowicach z ul. Gałeczki w Chorzowie

Pod względem natężenia ruchu i zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego w Chorzowie, ul. St. Batorego zajmuje miejsce zaraz po ul. Katowickiej. Bywają dni, że w ciągu godziny przejeżdża tędy ponad 15000 pojazdów, tym samym przepustowość ul. St. Batorego jest już wyczerpana. Należy w miarę szybko przygotować realne rozwiązanie tej krytycznej sytuacji. Takim idealnym rozwiązaniem jawi się połączenie istniejącego już węzła na Autostradzie A4 w okolicy Załęskiej Hałdy z węzłem Drogowej Trasy Średnicowej z ul. Gałeczki w Chorzowie. Trudność stanowić tu będzie wykonanie bezkolizyjnego przejścia tunelem pod linią kolejową Katowice – Chorzów Batory. Trzeba podkreślić, że większość proponowanej trasy leży po stronie Katowic i należy w ramach współpracy w miarę szybko zabezpieczyć tereny pod jej przebieg. Dla katowickiej aglomeracji niezmiernie ważnym będzie połączenie Autostrady A4, poprzez ul. Gałeczki i ul. Wojska Polskiego z węzłem obwodnicy Śródmieścia DK 79 w okolicy Stadionu Śląskiego w kierunku na Bytom do przyszłej Autostrady A1.

5. Przełożenie linii kolejowej Chorzów Batory – Bytom na dawny szlak kolei piaskowej na granicy ze Świętochłowicami. Większość z nas ma świadomość, że przez centrum Chorzowa biegnie linia kolejowa Chorzów Batory – Bytom. Starsi mieszkańcy pamiętają jeszcze piękny budynek stacji przed jego zniszczeniem. Obecnie o kolei przypominamy sobie przejeżdżając pod ledwie „zipiącym” wiaduktem na ul. Floriańskiej, bądź też przez tory na ul. Strzelców Bytomskich. O możliwości korzystania z tej linii jako pasażerowie praktycznie już nie myślimy, przede wszystkim z powodu coraz mniejszej ilości pociągów pasażerskich. Racjonalnie patrząc na tę sprawę można powiedzieć, że Chorzowowi ta linia nie jest potrzebna. Dzieli ona miasto na dwie części, utrudnia rozwój przestrzenny i zabiera dużo cennego gruntu w centrum miasta. W marcu zeszłego roku PKP zaczęło się przymierzać do remontu tej linii, głównie w celu zintensyfikowania ruchu towarowego. W następstwie tego pojawiła się koncepcja przełożenia tej linii na ślad dawnej kolei piaskowej, z Chorzowa Batorego w kierunku Bytomia, na granicy ze Świętochłowicami. Studium wykonalności tej inwestycji wykazało możliwości techniczne jej realizacji. Orientacyjny koszt jest rzędu 300mln zł. Inwestycja powinna być realizowana przez PKP z decydującym udziałem środków unijnych na infrastruktura kolejową. Sprawa jest otwarta. Korzyści z takiego rozwiązania to przede wszystkim likwidacja podziału na Chorzów Centrum i Chorzów II oraz odzyskanie terenu do kształtowania nowego centrum Chorzowa.

6. Wybudowanie arterii komunikacyjnej od rynku w Chorzowie do Bytkowa w ciągu ulic Kościuszki i Siemianowickiej. W Chorzowie od wielu już lat wielką bolączką jest stan techniczny ul. Kościuszki, prowadzącej od Rynku do Chorzowa Starego. Do złego stanu nawierzchni, oprócz niestabilnego, pogórniczego podłoża, przyczynia się przede wszystkim torowisko linii tramwajowej nr 12. Linia ta, ze względu na rzadkość pojawiania się tramwajów, obsługuje jedynie nielicznych mieszkańców. Większość potrzeb zaspakajają autobusy i busiki prywatnych przewoźników. Wydaje się, że nadszedł już czas by podjąć męską decyzję o likwidacji linii nr 12 i zaprojektować nowoczesną cztero-pasmową arterię, od rynku do Bytkowa, uwzględniając wreszcie tak oczekiwane przez wszystkich ścieżki rowerowe, którymi można by bezpiecznie dojechać z rynku do Parku (WPKiW). W miarę szybko przygotowana dokumentacja pozwoli starać się o dofinansowanie środków z Unii Europejskiej. Likwidacja linii nr 12 „odblokuje” wreszcie dostęp do terenów dawnej Kopalni Prezydent i do terenów WPKiW w ciągu ul. Siemianowickiej. Koszt wybudowania takiej arterii komunikacyjnej szacuje się na 60-75 mln zł.

7. Nowe zagospodarowanie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku.

Podsumowaniem tego co się dzieje w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku (WPKiW) w Chorzowie najlepiej by można było oddać zmieniając nazwę Wesołego Miasteczka na Smutne Miasteczko. Słychać jedno wielkie wołanie o prawdziwego gospodarza tego unikatowego terenu. Ciągłe zmiany prezesów, dyrektorów, brak wizji rozwoju i traktowanie Parku jako zło konieczne, to jest to co do nas dociera. Urząd Marszałkowski opanowany przez Zagłębie z Marszałkiem Czarskim na czele, nie jest w stanie wykrzesać z siebie większego zaangażowania w sprawy śląskie. Co można by zrobić? Według mnie przede wszystkim trzeba jak najszybciej wydzielić ze struktur Parku Ogród Zoologiczny (ZOO), zostawiając go jako jednostkę budżetową w gestii Urzędu Marszałkowskiego – podobnie jak Stadion Śląski. Resztę WPKiW powinny przejąć trzy miasta: Katowice, Chorzów i Siemianowice z udziałami proporcjonalnymi do ilości mieszkańców. Taki układ zapewni właściwy nadzór właścicielski i znacznie zwiększy troskę samorządów tych miast o poziom i rozwój Parku. Pojawi się wreszcie – mam nadzieję - prawdziwy gospodarz. Kluczem do sukcesu jest rozwiązanie problemu Wesołego Miasteczka. Wszędzie przedsięwzięcia rozrywkowe tego typu przynoszą zyski, tylko u nas „niewydarzeni” zarządcy lamentują i załamują ręce. Nie może być tak, że czekamy aż jakiś Holender postawi u nas jakąś wysłużoną karuzelę, zagarniając przy okazji większość dochodów. Jest to przerażające.

Parkowi potrzebny jest nowy impuls rozwojowy. Mogła by być to atrakcja, która będzie promieniować na resztę Parku. Taką hitową atrakcją mogłaby być ekstremalna kolejka górską (Rollercoaster). Można by ją ulokować na terenach północnych Parku, po ogrodnictwie i szkole ogrodniczej. Obszar ten czeka na zagospodarowanie i jest dostępny od ul. Siemianowickiej. Obecnie w Polsce nie ma takiej ekstremalnej kolejki, zaś doświadczenia z USA i Europy Zachodniej wskazują, że chętni do takich ekstremalnych przeżyć ściągają z dalekich odległości. Koszt takiej inwestycji jest rzędu 50mln zł., a wstępna zaś analiza opłacalności wykazała, że w ciągu 6 lat ta inwestycja mogłaby się zwrócić. Przy okazji powstałoby wiele nowych miejsc pracy, a fani „kolejkowi” korzystali by również z innych propozycji WPKiW.

8. Budowa Kampusu Uniwersytetu Śląskiego na terenie dawnych koszar wojskowych przy ul. 75-tego Pułku Piechoty. Chorzów jest już miastem akademickim, gdyż jest tu siedziba pięciu uczelni wyższych. Nowym i najbardziej rozwojowym impulsem w tym zakresie wydaje się projekt budowy na terenie dawnych koszar, gdzie obecnie funkcjonuje Szkoła Zarządzania Uniwersytetu Śląskiego nowoczesnego Kampusu Uniwersytetu, w

którym podstawową jednostką będzie Interdyscyplinarne Centrum Edukacji i Badań Uniwersytetu Śląskiego. Centrum ma być powołane przez istniejące wydziały: matematyki, fizyki i chemii, biologii i ochrony środowiska oraz Informatyki i Nauki o Materiałach, a także Nauk o Ziemi. Z momentem realizacji tego przedsięwzięcia Chorzów stałby się miastem o dużym potencjale intelektualnym. Według Rektora UŚl., planowana budowa Centrum w Chorzowie jest inicjatywą priorytetową dla Uczelni. Jej koszt szacuje się na ponad 100mln zł. Należy dopingować Uniwersytet by przygotował się do zgłoszenia tego projektu do finansowania ze środków europejskich w najbliższym możliwym terminie.

9. Przebudowa budynku byłego Teatru Miejskiego przy ul. Sienkiewicza na potrzeby Chorzowskiego Centrum Kultury. Ważną przesłanką przy podjęciu tego projektu była chęć uratowania naszego dziedzictwa kulturowego, jakim są bez wątpienia obiekty dawnego Teatru Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 3, które przez wiele lat z dużym efektem służyły wielu pokoleniom chorzowian. Analiza potrzeb wykazała, że w Chorzowie brak jest ośrodka kultury, usytuowanego w centrum miasta, który skupiałby w jednym miejscu szereg zróżnicowanych i atrakcyjnych pod względem formy i treści propozycji z zakresu kultury, edukacji i rozrywki. Uwzględniając przeniesienie do remontowanych budynków przy ul. Sienkiewicza działalności obecnego Domu Kultury „Centrum” można stwierdzić, że Chorzowskie Centrum Kultury będzie odgrywać kluczową rolę w rozwoju kultury naszego miasta. Istnienie nowoczesnej sali widowiskowej pozwoli też na organizację znacznej ilości koncertów, widowisk i spektakli teatralnych na zasadzie impresariatu.

Poprawienie ekonomiki przedsięwzięcia możliwe będzie przez działania komercyjne jak na przykład restauracja w podziemiu. Całkowity koszt przebudowy budynku dawnego Teatru Miejskiego wyniesie około 14 mln. zł, z czego ze środków unijnych miasto pozyska około 7mln 800tyś. zł. Obecnie rozstrzygnięto już pierwsze przetargi, zgodnie z harmonogramem realizacyjnym.

10. Wybudowanie nowych sal operacyjnych w chorzowskich szpitalach. Obydwa chorzowskie szpitale, a więc Chorzowskie Centrum Pediatrii i Onkologii oraz Zespół Szpitali Miejskich intensywnie przygotowują się do rozbudowy w zakresie bloków operacyjnych. Ciągłe rosnące wymagania co do jakości usług zdrowotnych, w pierwszym rzędzie dotyczą standardów, którym nie mogą sprostać obecnie istniejące sale operacyjne. Każdy z przygotowanych przez szpitale projektów opiewa na sumę około 8-12 mln. zł. Z pewnością w najbliższych latach podjęta będzie decyzja o rozpoczęciu tych tak potrzebnych inwestycji.

11. Budowa nowego Stadionu Arena Ruchu na około 18 tys. miejsc siedzących. Szeroko znana jest, w kontekście starania o rozgrywki EURO 2012, sytuacja Stadionu Śląskiego.

Mimo znacznego finansowego zaangażowania Samorządu Województwa Śląskiego w jego modernizację, obawiam się, że Stadion ten nie będzie należycie wykorzystywany. Jakkolwiek jest on piękny wizualnie, to funkcjonalność jest jego bardzo słabą stroną i w przewidywalnej przyszłości nie można zakładać, że korzystać będzie z niego drużyna Ruchu Chorzów. Na potrzeby naszego markowego klubu należy wybudować funkcjonalny, całkowicie zadaszony Stadion z widownią blisko boiska. Taka wielofunkcyjna ARENA RUCHU mogłaby być również proponowana do sfinansowania w dużej części ze środków unijnych. Orientacyjny koszt Areny Ruchu na 18 tys. miejsc jest rzędu 80-90 mln zł. Być może należy do współpracy przekonać miasto Świętochłowice, budując obiekt do wspólnego wykorzystywania. Łatwiej wtedy pozyskać środki z zewnątrz.

Przedstawione przedsięwzięcia inwestycyjne z katalogu moich marzeń o nowym Chorzowie są według mnie bardzo realne, wszak pod jednym warunkiem – trzeba bardzo chcieć je zrealizować. To w przedziale czasowym 2007-2013, kiedy historia daje nam do ręki wyjątkową szansę w postaci środków Unii Europejskiej, waży się przyszłość naszego miasta. Realizacja tych marzeń pozwoli naszym mieszkańcom z dumą powiedzieć: **Chorzów jest miastem w którym chce się żyć i pracować.**

Dr inż. Joachim Otte